PR
Cena numeru 2 zł.



# GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — WTOREK 16 WRZEŚNIA 1947 ROKU — NR. 254 (835)

## Codzienny konkurs premiowy „Głosu"

**CZYTELNICY!**

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄĆ NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w czwartek dowiemy się, kto wygrał STÓŁ I 6 KRZESEŁ.

Jutro zamieścimy KUPON NA SUKNIĘ ZIMOWĄ WEŁNIANĄ.

**KUPON PREMIOWY** z dnia 15. IX. 1947 r. **na STÓŁ i 6 KRZESEŁ**

Imię i nazwisko ..........

Adres ..........

Zakład pracy ..........

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

# Prowokacje faszystowskie we Francji

## Zwolennicy de Gaulle'a usiłują wywołać zaburzenia, by sięgnąć po władzę

PARYŻ PAP. — Policja w Le Mans użyła bomb łzawiących i pałek przeciwko tłumowi manifestantów, zebranych przed prefekturą, w chwili, gdy delegacja strajkujących znajdowała się przed gmachem prefektury. Powodem interwencji policji była próba przedarcia się do prefektury kilku osobników, którzy pociągnęli za sobą część tłumu, pragnącego pośpieszyć im z pomocą. W wyniku bijatyki kilkadziesiąt osób zostało rannych, zaś jedna — zabita.

Działacze związkowi w Le Mans zwracają uwagę, że osobnicy, którzy usiłowali przedrzeć się do prefektury, nie są członkami CGT, natomiast są znani ze swych kontaktów z gaullistowskim RPF.

Zdaniem przedstawicieli związków zawodowych, chodzi tu o przemyślaną prowokację, przypominającą osławiony „niebieski plan", wykryty w czerwcu br. i potwierdzający fakt istnienia we Francji faszystowskiego spisku kagulardów, gaullistów i b. kollaboracjonistów.

Plan ten przewiduje wywołanie m. in. w odpowiednim momencie masowej akcji represyjnej przeciwko organizacjom robotniczym drogą zorganizowanych prowokacji.

CGT w Le Mans wystąpiła z żądaniem wszczęścia energicznego śledztwa przeciwko winnym spowodowania zajść i proklamowała 48-godzinny powszechny strajk protestacyjny.

Demonstracje robotnicze w Le Mans odbywały się pod hasłem polepszenia warunków aprowizacyjnych oraz wprowadzenia w życie układów, zawartych między CGT a pracodawcami.

## Deklaracja rządu irańskiego

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, premier Ghavam es Sultaneh przedstawił w dniu wczorajszym parlamentowi irańskiemu członków nowego gabinetu, składając przy tej okazji krótką deklarację, w której podkreślił, iż rząd dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, jednakowoż przeciwstawi się wszelkiej ingerencji w sprawie Iranu.

We wtorek w Madlisie odbędą się prawdopodobnie debaty nad siedmioletnim planem gospodarczym oraz głosowanie w sprawie votum zaufania dla nowego rządu. Po uzyskaniu votum zaufania premier przedstawi do zatwierdzenia irańsko-radziecką umowę, przewidującą powołanie mieszanego towarzystwa naftowego.

## Pariasi walczą o swe prawa



Najbardziej upośledzona kasta hinduska — pariasi, domagają się zniesienia przeciwieństw klasowych w Indiach. Na ilustracji pariasi z Pendżabu obok swego przywódcy — posła do parlamentu Chenchou.

# Nadzieje na dolary zawiodły

## Kongres USA nie będzie zwołany w sprawie pożyczki dla Europy

LONDYN (PAP) — Zdaniem korespondenta Reutera, w ostatniej chwili gwałtownie zmniejszyły się szanse zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu amerykańskiego w celu uchwalenia doraźnej pomocy Europie. Jak się okazuje, poglądu Marshalla i jego doradców, że pomoc ta jest nieodzowna dla zapobieżenia głodowi w Europie w ciągu zbliżającej się zimy, niepodzielają pozostali członkowie gabinetu Trumana ani członkowie kongresu. Świadczą o tym — jak twierdzi Reuter — następujące okoliczności:

Prezydent Truman nie zmienił swego poglądu wyrażonego na konferencji prasowej przed wyjazdem do Rio de Janeiro, iż nie widzi nic, coby usprawiedliwiało zwołanie do Waszyngtonu członków izby reprezentantów i senatu.

W kołach miarodajnych, zbliżonych do senatora Vanderberga, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu, twierdzą, że wątpi on w ogóle czy akcja pomocy Europie będzie podjęta.

Pogląd wyłożony przez prezydenta Trumana, że zwołanie sesji kongresu w chwili obecnej nie jest konieczne, wywołał wyraźną konsternację i przygnębienie.

## Wspólne obrady K.C. P.P.R. i C.K.W. P.P.S.

Dnia 13 bm. w gmachu CKW PPS odbyło się wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS, z udziałem aktywu kierowniczego obu partii z całego kraju. Zebranie poświęcone było dyskusji nad problemami ideologicznymi.

Na zebraniu przewodniczył tow. Szwalbe. Referat na temat problemów sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Gomułka - Wiesław. W zakończeniu swego referatu tow. Wiesław zatrzymał się obszernie przy znaczeniu jednolitego frontu klasy robotniczej w obliczu wzmagającej się aktywności reakcji międzynarodowej.

W dyskusji zabierali głos. tow. tow. Dobrowolski, Dłuski, Leszczycki, Jędrychowski, Świątkowski, Minc, Topiński, Berman, Bobrowski, Olszewski, Szwalbe. Po zakończeniu dyskusji referent tow. Gomułka - Wiesław dokonał podsumowania jej rezultatów, zatrzymując się szerzej przy szeregu wysuniętych przez poszczególnych mówców tematów.

Zebranie zamknął tow. Szwalbe zapowiadając, że na następnym zebraniu aktywu kierowniczego obu partii, omówione będą problemy polityki wewnętrznej. Referentem na tym zebraniu będzie tow. Cyrankiewicz.

## GROŹNY POŻAR W CZECHOSŁOWACJI

### Niemcy podpalają fabryki

PRAGA PAP. W miejscowości Verpity, na pograniczu czesko - niemiecki wybuchł w sobotę groźny pożar w miejscowych zakładach tekstylnych, który w przeciągu kilku minut objął zabudowania fabryczne, składy surowców i magazyny gotowych wyrobów. Straży pożarnej nie udało się zlikwidować ognia, który strawił doszczętnie całe przedsiębiorstwo. Szkody sięgają 50 milionów koron. Czeskie władze bezpieczeństwa stwierdziły, iż fabryka została podpalona przez Niemca. Sprawcy pożaru udało się, mimo pościgu, zbiec do Niemiec.

## Wygrane w codziennym konkursie „Głosu"

W dniu wczorajszym, w lokalu redakcji „Głosu" — Piotrkowska 86 III p. wylosowany został kupon z dnia 12. 9. 47 r.

NA 10 KORCY WĘGLA
z dostawą do domu.

Nagroda powyższa przypadła w udziale Jadwidze Trzecieckiej, Łódź, Kilińskiego 223, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego nr. 1 — Łódź, Wólczańska 215. Ob. Jadwiga Trzeciecka proszona jest o zgłoszenie się do lokalu naszej redakcji w godzinach od 14 do 18-ej wieczorem.

**Redakcja „GŁOSU ROBOTNICZEGO" przyjmuje ofiary na Odbudowę Warszawy**

# Odbudowa Warszawy — to symbol odbudowy całej Polski

# Dożynki ogólnopolskie w Opolu

## Przemówienie Prezydenta Bieruta do niezliczonych tłumów i delegacji na błoniach opolskich

W dniu wczorajszym w Opolu odbyły się uroczyste dożynki ogólno polskie, w których wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałek Żymierski, premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki i inni dostojnicy państwa.

Do niezliczonych tłumów zebranych na błoniach pod Opolem Prezydent RP wygłosił przemówienie w którym powiedział m.in.:

Obywatele!

Prastary zwyczaj ludowy zgromadził nas tu znowu nad Odrą, w piastowskim Opolu, w dawnej stolicy ziemi śląskiej — na doroczne święto dożynek.

Naród polski, a szczególnie lud wiejski, głęboko czci tradycje ojców i ochoczo święci dawne zwyczaje i obrzędy, które odzwierciadlają jego codzienną łączność z przyrodą i jego potężną więź duchową z ziemią ojczystą. Ale nie tylko gwoli tradycji i szacunku dla spuścizny kulturalnej naszych przodków zbierają się tak licznie po całej Polsce obecnie pracownicy pól, żniwiarze i mieszkańcy chat chłopskich. Nie tylko gwoli tradycji płyną dziś po przez ...ą Polskę, całą — jak długa i szeroka — **wielotysięczne, barwne sztandary wiodące za sobą milionowe rzesze ludu pracującego.** Takiego zjawiska i takiego zwyczaju nie było w dawnej Polsce.

Coś zgoła nowego włączyło się dziś w stare tradycyjne formy, nowym duchem, nową pieśnią i nową nadzieją pulsują dziś serca uczestników staropolskich dożynek i uczestników zgoła nowoczesnych pochodów ludowych. Na nowe tory wkroczyło dziś życie Polski i nowymi torami zaczyna płynąć życie i praca jej mas ludowych.

Wyzwoliła się Polska z długoletniej niewoli, wyzwala się lud polski z długotrwałego upośledzenia.

Znajdujemy się jeszcze w pierwszym początkowym okresie nowego rozwoju Polski i nowych form życia ludu polskiego.

Jeszcze wiele ruin otacza nas dokoła i wiele jeszcze trudności przezwyciężać musi nasza praca nad odbudową kraju, który barbarzyńca hitlerowski usiłował zniszczyć jak najbardziej. *Ale już dziś wiemy, i czujemy coraz mocniej, że nowa droga, po której kroczy Polska wyzwolona, prowadzi ku lepszej przyszłości, ku większemu dobrobytowi, ku bardziej postępowym i kulturalnym warunkom życia polskich mas ludowych.*

Nakreślając plany przyszłego rozwoju Polski stawiamy stawkę na jej uprzemysłowienie. Pragniemy, aby kraj nasz przestał być przemysłowo zacofanym, a więc zależnym od innych, przemysłowo bogatszych.

Wkładamy w tą olbrzymi wysiłek *i nie wątpimy, że dzięki odzyskaniu naszych ziem piastowskich i szerokiego dostępu do morza, Polska ma pomyślne warunki, aby stać się rychło zasobnym krajem o poważnym rozwoju przemysłu.* Ale rozwój przemysłu jest tylko niezbędnym ogniwem i środkiem do podniesienia ogólnej kultury i unowocześnienia gospodarki ogólno - narodowej. Zaś w gospodarce tej *wielką i poważną rolę odgrywa i odgrywać będzie nadal nasze rolnictwo.*

Unowocześnienie metod uprawy, podniesienie techniki i kultury rolniczej można osiągnąć tylko przy odpowiednim poziomie przemysłu. Przemysł i rolnictwo to dwie główne dziedziny gospodarki narodowej, które muszą wzajemnie uzupełniać się, *sprzyjając szybszemu rozkwitowi dobrobytu i kultury mas ludowych i całego narodu.*

Dlatego też czołowym hasłem naszych tegorocznych dożynek jak i wszystkich naszych obchodów i uroczystości jest: *ulepszajmy swą pracę, podnośmy wyżej sposoby i metody gospodarowania, uczmy się nowoczesnej techniki, wzmacniajmy swe wysiłki w wykonaniu planów ogólno-narodowych, aby coraz większy, coraz obfitszy plon składać ojczyźnie.*

Obywatele rolnicy! Żniwiarki i żniwiarze! Młodzieży ludowa! Uczestnicy dzisiejszych dożynek! Witam was serdecznie i pozdrawiam gorąco w imieniu całego narodu w dzisiejszy dzień dożynek. Życzę wam powodzenia w waszej codziennej żmudnej pracy, w nauce, w planach i zamierzeniach twórczych — aby przyniosły one plon trwały, obfity i radosny ojczyźnie naszej — Odrodzonej Polsce Ludowej!

# Angielski plan zaciskania pasa

LONDYN (PAP) — Jak informują, **rząd brytyjski zamierza niezwłocznie wprowadzić w życie nowy plan gospodarczy, opracowany przez ministra handlu Crippsa i przewidujący zwiększenie dotychczasowego eksportu o 1/3 przez zmniejszenie spożycia wewnętrznego.**

Nad realizacją tego planu czuwać będzie specjalny **komitet międzyministerialny**, złożny z przedstawicieli ministerstwa planowania, spraw zagranicznych, urzędów do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów oraz ministerstwa skarbu. Na czele komitetu stać będzie minister handlu zamorskiego Wilson.

# Partyzantka w Hiszpanii

PARYŻ (PAP) — Jak wynika z informacji, napływających z Hiszpanii, w **górach na północ od Walencji od pewnego czasu ożywioną działalność rozwijają oddziały partyzanckie, uzbrojone w broń automatyczną.**

**Rząd gen. Franco wysłał przeciwko nim dwa bataliony, złożone z 1500 żołnierzy legii cudzoziemskiej, wyposażonych w lekkie działa górskie.**

# Podpisanie umowy handlowej

## między Polską a Rumunią

BUKARESZT (PAP) — W sobotę podpisana została umowa handlowa polsko-rumuńska.

Na mocy tej umowy, Polska dostarczać będzie Rumunii węgla, sprzętu rolniczego, lokomotyw dla kolei wąskotorowej, wyrobów ze stali, motorowych statków rzecznych i innych towarów.

Polska otrzyma od Rumunii benzynę i przetwory ropy naftowej, rudy manganowe, nasiona oleiste, wina, węgiel drzewny i inne produkty.



# Niemcy denazyfikują hitlerowców

BERLIN (PAP) — Dnia 21 bm. po raz pierwszy przed sądem denazyfikacyjnym w Feuerbach (amerykańska strefa okupacyjna), złożonym wyłącznie z Niemców, rozpocznie się proces przeciwko 8-miu b. kierownikom fabryki elektrotechnicznych wyrobów „Robert Bosch", oskarżonym o znęcanie się nad więźniami obozów koncentracyjnych, zatrudnionymi w tej fabryce oraz o prześladowanie ich ze względów rasowych.

**Dotychczas wszelkie zbrodnie przeciwko ludzkości, pod które oskarżenie przeciwko powyższym podsądnym popada, rozpatrywane były przez sojusznicze sądy wojskowe.**

# Walki w Grecji

RZYM (PAP) — Jak donoszą z Aten, oddział greckiej armii demokratycznej zaatakował miejscowość Kydia w Tracji. Po nadejściu posiłków rządowych powstańcy wycofali się. W pobliżu Alexandropolis w Tracji partyzanci greccy wysadzili w powietrze tor kolejowy.

## Na marginesie

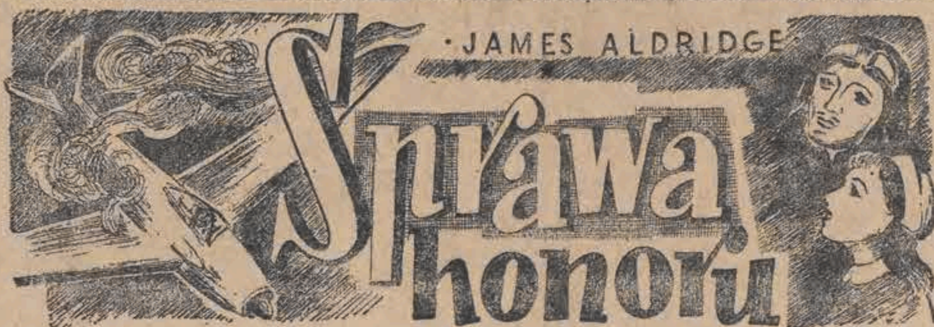
# Trudności... kwaterunkowe O. N. Z.

Siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych jest obecnie Nowy Jork i tutaj znajdują się liczne biura Sekretariatu. Zatrudnia on parę tysięcy pracowników, wśród których — zgodnie z charakterem ONZ — są przedstawiciele wszystkich ras i narodowości.

Funkcjonariusze Sekretariatu muszą — oczywiście — mieć stałe mieszkania w Nowym Jorku, załatwienie jednak tej sprawy natrafiło na poważne i bardzo osobliwe trudności. Mianowicie — właściciele nowojorskich domów i hoteli, zgodnie z lokalnymi „tradycjami", odmawiali najmu mieszkań tym urzędnikom ONZ, którzy nie mogli się wykazać dostateczną „czystością" rasową. Wobec tego władze Sekretariatu przystąpiły do zawierania masowych kontraktów najmu, a wtedy zajmujące się tymi sprawami przedsiębiorstwa lokalowe zażądały, aby do kontraktów był włączony punkt, według którego możnaby odmówić mieszkań osobom „niepożądanym", tj. o innym niż białym kolorze skóry.

Oburzony tymi roszczeniami nowojorskich najemców personel Sekretariatu ONZ zwołał kolejno dwa zgromadzenia, na których postanowiono żądać kategorycznie anulowania takich kontraktów mieszkaniowych, które przewidują dyskryminację rasową. Postanowiono też prosić władze Sekretariatu, aby na Generalnym Zgromadzeniu ONZ wszyscy jej członkowie zostali poinformowani o niedopuszczalnej dyskryminacji pracowników Sekretariatu, kłócącej się wyraźnie ze statutem ONZ.

Sprawa kwaterunkowa, o której tu piszemy, nie została dotychczas ostatecznie załatwiona. W każdym bądź razie rzuca ona charakterystyczne światło na konflikt, jaki powstał przy zetknięciu się starych — i nie najlepszych — „tradycji" amerykańskich z nowymi zasadami stosunków międzynarodowych i międzyludzkich, a w szczególności z ideą równouprawnienia ras, ożywiająca paragrafy statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych.




60

— Patrzcie — krzyknął Tap, wskazując na „Messerschmitty", które uszykowały się do ataku. Quell milczał. Wyczuwał, wiedział, co zaraz będzie.

— Padnij! — rozległ się głos Tapa.

Padli na ziemię i czekali na to, co miało się stać. Tylko Quell stał. Obserwował uważnie co się działo dokoła.

„Messerschmitty" rzuciły się na „Hurricanów" akurat w tym momencie, gdy Anglicy oderwali się od ziemi. Nie wiedzieli o niczym. Nie wyczuwali wroga, który już dosłownie siedział na nich. Niemcy mieli niezwykle ułatwione zadanie.

— O przeklęta hołota! — na całe gardło krzyknął Quell. Kule świstały dookoła niego, gdy patrzył znieruchomiały w śmierć, która szalała w powietrzu.

Walka trwała krótko. „Hurricany" usiłowały wzbić się wyżej, aby ujść piekielnego ognia. Wtem, jeden z brytyjskich samolotów stanął w płomieniach i kłębach czarnego dymu. Zawirował w powietrzu i bezładnym kamieniem runął na ziemię, rozpadając się na dziesiątki tysięcy kawałków. Pozostałym samolotom wreszcie udało się wybrnąć przez szeregi atakujących „Messerschmittów" i umknąć w kierunku gór. W powietrzu unosił się słodkawy zapach spalenizny... Jedyny ślad po strąconym „Hurricanie".

— To zwyczajne piractwo — powiedział jeden z mechaników do sierżanta. — Chodźmy popatrzeć!

— Nie ma na co — zauważył spokojnie sierżant. — Czysta robota.

— Łotry! Bandyci! — oburzał się mechanik.

— A co myśleliście? Ceregieli z nami robić nie będą! — wmieszał się do rozmowy Tap.

Helena podeszła do Quella. Spojrzał na nią i zobaczył, że dziewczyna cicho szlocha.

— Jakie to straszne — powiedziała, zwracając się raczej do siebie samej.

— Pójdziemy tam? Zobaczymy co po nich zostało — zaproponował sierżant Quellowi, patrząc na dogorywające szczątki samolotu, w którym leciał kapitan.

— Poszlijcie tam kogoś. Może coś jeszcze da się zrobić — odpowiedział Quell. Zresztą sam w to nie wierzył.

Poszedł razem z mechanikiem i zobaczył na miejscu śmierci „Hurricana" — dogorywające ognisko. I nic poza tym. Ani śladu po samolocie. Tylko czarna wielka plama na ziemi i gasnące płomienie.

Quell stał oszołomiony. Wyczuwał zapach benzyny i jeszcze jakiś, nieokreślony słodkawy zapach. Badał uważnie, co widział przed sobą. Ale nie mógł znaleźć absolutnie nic.

I to było najstraszniejsze.

— Co za diabeł! — usłyszał głos stojącego obok niego Tapa. Nie odpowiedział nic.

— A wiesz, łatwiej byłoby samemu zginąć, niż tak patrzeć i stać jak my — ciągnął dalej Tap, gdy wracali do ciężarówki.

— Pojedziemy, sierżancie — rzekł cicho Quell. Zachowując milczenie wszyscy załadowali się do ciężarówek i ruszyli w drogę.

Kiedy jechali już szosą, nagle zobaczyli zbliżającą się do nich maszynę. Była to mocno uszkodzona ciężarówka. Zatrzymała się, aby ich przepuścić naprzód. Szofer odezwał się do nich.

— Musicie śpieszyć — powiedział.

— Czy to służba łącznikowa? — zapytał Tap.

— Nie, jesteśmy saperzy. Przed chwilą wysadziliśmy most. Musicie śpieszyć. Niemcy są tuż.

— A gdzie nasza armia? — zapytał jeden z żołnierzy.

— W górach, kochanie, wstrzymuje Niemców, abyście mogli wiać.

— To mi dopiero cud. — zauważył jeden z Anglików. Patrzył dość krytycznie na szofera, który był Australijczykiem.

— Idź do diabła! Powiedz lepiej, gdzie jest twoja awiacja? No, ruszajcie naprzód! — odciął się Australijczyk.

Pojechali dalej. Ciężarówki były zbyt przeładowane, więc posuwały się naprzód powoli. Quell zauważył, że szofer co chwila ogląda się w tył, jak gdyby czekając na ukazanie się Niemców. Zresztą, mimo woli, i sam Quell poważnie myślał o tym.

— „Tu na ziemi, czuję się wyraźnie, gdy mnie prześladują, depczą po piętach — pomyślał. — Pełzniemy jak żółwie. To niedobrze. Zdaje się, że zostaliśmy jedni na całym odcinku..."

— Dokąd właściwie się kierujecie? — zapytał małego mechanika. Był to prawdopodobnie Szkot.

— Do Aten. — odpowiedział Szkot.

— Dziś tam zdążymy?

— Jak się uda. Jeżeli „Fryce" nas nie dopędzą...

— Te trzy samoloty, które odleciały, — to były ostatnie z eskadry?

— Tak.

— Kto był dowódcą?

— To był Crosby. Ten sam Crosby! znany! Miał krzyż i wiele odznaczeń.

Szkot mówił spokojnie, nawet poważnie. Ale usta jego mimowoli, rozpływały się w uśmiechu. Nie wiedział kim jest Quell — pułkownikiem czy kapitanem. Rozmawiał z nim jak równy z równym. Quellowi właśnie to się spodobało. Nagle coś załuczało śmiesznie w motorze. Helena się zaśmiała, a Szkot szeroko się uśmiechnął. Odrazu wyczuli wzajemną sympatię.

(D. c. n.)



## Kronika m. Kutna

### Komu winszujemy

Wtorek, 16 września 1947 r.
Dziś: Cypriana.

— o —

### Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20. tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orlem" — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego" Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel Nr. 17.

# Ziemia odsłania prochy

## Bogate wyniki prac wykopaliskowych na terenie województwa łódzkiego

W związku z zakończeniem sezonu letniego archeologicznych prac badawczych można już podsumować wyniki tych prac, przeprowadzonych przez Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi w granicach woj. łódzkiego oraz na terenie sąsiadującego z województwem pow. włocławskiego. Tak więc w pow. łęczyckim przy wsi Sierpow zbadano część cmentarzyska prasłowiańskiej kultury łużyckiej. Odkryto tam kilka dalszych grobów, zawierających popielnice i przystawki z 4 okresu epoki brązu tj. z czasu pomiędzy r. 1100 a 900 przed Chrystusem, ponadto znaleziono ślady osadnictwa w postaci ułamków ceramiki z młodszej epoki kamienia (2300 — 2100 przed Chr.) oraz z 2 okresu epoki brązu (1500 — 1300 przed Chr.), przy wsi Gledzianówek, rozkopano olbrzymi kurhan, który krył niegdyś zapewne szczątki jakiegoś księcia i pochodzi z 4 wieku po Chr. Znajdujący się w środku kurhanu grób główny został widocznie już w czasach prehistorycznych obrabowany, a z dawnego jego wyposażenia pozostały jedynie odłamki dwóch naczyń glinianych i uszko brązowe drewnianej szkatułki czy wiaderka. W nasypie kurhanu znaleziono ponadto części szeregu innych naczyń i kilka noży żelaznych. Pod kurhanem znajdowało się starsze cmentarzysko prasłowiańskiej kultury wenedzkiej z I wieku przed Chr., które zawierało nieliczne spalone kości, kawałki naczyń, żelazne agrafy i noże oraz groty oszczepów. Oprócz tego pod kurhanem odkryto jeszcze starszy grób zawierający szczątki naczyń i bransoletę z 2 okresu epoki brązu.

**W sąsiedniej wsi Krokorczyce** zbadano część cmentarzyska z końca 2 okresu epoki brązu i znaleziono tam masowy grób ciałopalny ze znajdującą się wśród kości ładnie ozdobioną bransoletę brązową.

**W pow. kutnowskim** pod wsią Skłoty zbadano tzw. grób kloszowy z końca okr. halsztackiego epoki żelaza lub początku okr. lateńskiego tejże epoki. (550 — 250 przed Chr.). Grób ten zawierał popielnice i misę. W miejscowości Stroniewice pow. łowickiego w wyniku badań odkopano na całkowicie niemal zniszczonym, niegdyś ogromnym cmentarzysku grób z 3 okresu wczesnohistorycznego (950 — 1200 po Chr.), gdzie znaleziono przy wyprostowanym szkielecie naczynie gliniane, toczone na kole. W odległości 3 km. od Pabianic ekspedycja zbadała osadę prasłowiańskiej kultury wenedzkiej (150 przed Chr.). Odkryto tu szereg jam odpadkowych, które zawierały ułamki rzadko spotykanej ceramiki. Wreszcie w miejscowości **Śmieły** pow. włocławskiego odkopano trzy groby kultury łużyckiej (ok. 700 r. przed Chr.), zawierające prócz glinianych popielnic i przystawek kilka oryginalnych paciorków z bursztynu i kółko z brązu.

W pracach badawczych ekspedycji wzięli udział dwaj prehistorycy czescy, bawiący w tym czasie w Łodzi, a mianowicie **Lumir i Frantisek Procek.**

Oprócz tych badań wykopaliskowych Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi prowadziło także badania powierzchniowe, dzięki którym odkryto szereg nowych osad i cmentarzy prehistorycznych, zbierając z powierzchni tych miejsc liczne materiały zabytkowe. M. in. pod wioskami Bobrowniki i Patrzyków-Pasieki w pow. wieluńskim znaleziono nad rzeką Wartą liczne wyroby krzemienne, pochodzące z obozowisk z końca starszej epoki kamiennej tj. co najmniej z przed 12 tys. lat. Na zachód od miasta Konina znaleziono ogromną ilość zabytków w postaci tysięcy wyrobów i odpadków krzemiennych ze środkowej epoki kamienia (10.000 — 3.000 przed Chr.), dalej — ułamki ceramiki z końca młodszej epoki kamienia (2100 — 900 przed Chr.), części naczyń z początku epoki brązu jako też setki i tysiące fragmentów ceramiki.

Cenny materiał zdobyty w toku badań powiększy zbiory Miejskiego Muzeum Prehistorycznego w Łodzi i po jego oczyszczeniu i rekonstrukcji udostępniony zostanie szerokiej publiczności.

# Regulacja Ochni i Bzury

Dobrze się stało, że władze pomyślały wreszcie o dokonaniu prac regulacyjnych wąskiej rzeczułki Ochni, która przepływa przez miasto. Przez przeciąg ośmiu lat nikt nie wykonywał żadnych prac regulacyjnych ani konserwacji brzegów i dna, wskutek czego nagromadziły się wielkie ilości nieczystości, i śmieci, roztaczających niemiłą woń w samym śródmieściu.

Obecnie przechodząc ulicą Sienkiewicza, można zobaczyć robotników zajętych przy pogłębianiu dna i umacnianiu skarp. **Roboty te będą kosztowały około 300.000 złotych.**

Rejonowe kierownictwo robót wodno-melioracyjnych przeprowadza równocześnie cały szereg robót na terenie powiatu. Na ukończeniu znajdują się roboty przy odbudowie mostu na Bzurze, który został zniszczony w czasie powodzi, a powstaje obecnie na terenie majątku Gosławice. Ponadto wykonuje się konserwację brzegów Ochni i Bzury, które przebiegają przez powiat kutnowski na odcinku łącznej długości 30 km.

W bieżącym roku zasypano również 75 proc. rowów przeciwczołgowych, pozostałych na terenie powiatu z czasów wojny, oraz naprawiono wszystkie uszkodzenia drenarskie pól. Roboty te pochłonęły w tym roku około 2 miliony złotych nie licząc szarwarku organizowanego przez władze samorządowe powiatu.

# Wyniki akcji kolonijnej

Obecnie, gdy skończyły się wakacje i dzieci powróciły do sal szkolnych, warto już podsumować wyniki tegorocznej akcji kolonijnej zorganizowanej dla dobra dzieci powiatu kutnowskiego. Akcja kolonijna, zorganizowana przez Komisję Kolonii Letnich w Kutnie, w skład której weszli przedstawiciele kuratorium szkolnego i społeczeństwa kutnowskiego, objęła 1.387 dzieci wysłanych na kolonie i 917 dzieci umieszczonych na półkoloniach i w dziecińcach. Zorganizowano 8 punktów kolonijnych, 2 półkolonie oraz 13 dziecińców letnich. Cztery punkty kolonijne znajdowały się w powiecie gostynińskim, jeden w Grotnikach, jeden w Wieńcu Zdroju, w Ciechocinku i w Górkach w powiecie Wałbrzych na Dolnym Śląsku. Cała akcja subsydiowana była przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi, które płaciło za każde dziecko przebywające na kolonii 2.000 złotych miesięcznie, a na półkoloniach i dziecińcach 1.000 złotych. Przy akcjach kolonijnych prowadzonych przez przemysł, subsydia Kuratorium wynosiły 50 proc. tej stawki. Ogółem wypłacono z kredytów państwowych 3.126.500 złotych, zaś z funduszów społecznych 576.391 zł. Dużą trudność w poprowadzeniu całej akcji, stanowił brak odpowiednich pomieszczeń i lokali oraz środków lokomocji. Podkreślić należy obywatelskie podejście do sprawy kolonii dla dzieci ze strony Ubezpieczalni Społecznej, która wyasygnowała sumę 200.000 złotych na potrzeby kolonii. Również fabryka „Kraj" wspomogła wydatnie całą akcję, płacąc pełną stawkę za dzieci swych pracowników i udzielając bezinteresownie środków lokomocji.

Nauczycielstwo miasta Kutna i powiatu, pracując ofiarnie zebrało na listy ofiar 71.309 złotych i duże ilości artykułów żywnościowych. Zbiórki uliczne przeprowadzone w ramach „Tygodnia Dziecka" dały w sumie 46.439 złotych.

Pozytywne wyniki uzyskane przez akcję kolonijną wyrażają się faktem, że przeciętnie dzieci dobrały na każdym turnusie od 2 — 5 kg. Utrzymanie dziecka w ciągu jednego turnusu kosztowało 4.000 złotych. Wszystkie kolonie i półkolonie i dziecińce zostały zwizytowane przez czynnik społeczny, który stwierdził na miejscu ich sprawną organizację.

Obecnie poczynione są przygotowania do organizacji wczasów zimowych dla dzieci szczególnie słabych i chorowitych. Chodzi bowiem o to, by dzieci słabsze poczuły nad sobą opiekę również i w czasie trwającego roku szkolnego, by młody organizm mógł okrzepnąć należycie i nabrać siły do dalszej pracy.



# Nadchodzą transporty zboża

## ze Związku Radzieckiego do Polski

1 września rb. podpisana została umowa i zawarty został kontrakt kupna i sprzedaży o dostawę 300 tys. ton zboża ze Zw. Radzieckiego do Polski. Już 5-go września przyszedł pierwszy pociąg z ilością 650 ton zboża. Do dnia 10 bm. nadeszło 14.708 ton zboża. W dniu dzisiejszym ilość ta została poważnie przekroczona. Pierwsze transporty składają się ok. 70 proc. z pszenicy i ok. 30 proc. z żyta.

Transporty płyną bez przerwy. Rozładowywane są natychmiast po nadejściu. W przeciągu 96 godzin pociągi zawracają na stronę radziecką. Jest to system wahadłowy, przyspieszający do możliwego maksimum szybkość dostaw. Pociągi przechodzą przez 3 punkty wpustowe: Przemyśl, Brześć i Jagodzin przy czym gros zboża idzie przez Przemyśl. Zboże jest rozładowywane na terenie całego kraju, największe ilości rozładowywane są w rejonie Śląska Górnego i Dolnego jako ośrodkach największej konsumcji.

Przypuszcza się, że przy tego rodzaju natężeniu transportów do dnia 1 października rb. nadejdzie pełne 100 tys. ton zboża. Pozostałe 200 tys. przekazane będą do Polski w następnych miesiącach. Szybkość z jaką ze strony radzieckiej wykonywana jest umowa na dostawę zboża jest wynikiem pełnego zrozumienia przez Zw. Radziecki naszych potrzeb aprowizacyjnych, gdyż właśnie dostawy sierpniowe i wrześniowe mają zasadnicze znaczenie dla spokojnego wykonania w Polsce planu zasiewów.

# Obława na spekulantów

W dniu 11 bm. członkowie milicji kolejowej i MO przytrzymali na stacji technicznej szereg osób, przy których znaleziono wielkie ilości słoniny, przeznaczonej na „eksport" Niefortunni „kupcy" zostali przekazani do dyspozycji Komisji Specjalnej, a towar skonfiskowany.

Na marginesie tej sprawy wartoby zwrócić uwagę władz na inny fakt o podobnym charakterze. Otóż w powiecie kutnowskim odbywają się dwa razy w tygodniu w Kutnie, Żychlinie i Krośniewicach targi żywca. Od pewnego czasu zauważono, że w dni targowe zjeżdżają się do wymienionych punktów spekulanci z odległych nieraz okolic i podbijają cenę żywca. I tak, stwarzając sztuczną drożyznę, podbito cenę żywca ze 160 — 180 zł za kg do 200 a nawet 220 zł za kg. Tym samym uniemożliwia się częstokroć miejscowym rzeźnikom zaopatrywanie ludności w mięso, a spekulanci nabijają sobie kieszenie, wywożąc świnie w dalekie okolice i sprzedając je tam po wyśrubowanych cenach. Wartoby, aby nasze władze pomyślały o środkach zaradczych, dla ukrócenia harców tych przedsiębiorczych kombinatorów.



Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. D-81
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy".




**ZEBRANIE TRÓJEK PPR i PPS PZPB N 2.**

Dziś o godzinie 14-ej odbędzie się posiedzenie trójek PPR i PPS PZPB Nr 2.

**ZEBRANIA KÓŁ PPR**

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

**RUDA PABIANICKA**

O godzinie 13-ej przędzalnia f. „Horak", o godzinie 7,30 Straż Przemysłowa.

**WIDZEW**

O godzinie 14-ej przędzalnia amerykańska, egipska i skręcalnia PZPW Nr 5, Szpularnia PZPB Nr 16

**GÓRNA-PRAWA**

O godzinie 13 PZPB Nr 6 „B" — koło 7 i 8. o godzinie 15-ej PZPB Nr 6 „A" — koło szóste, o godzinie 13,30 PZPB Nr 3 — koło I, Zjedn. Przem. Jedw. Tkalnia Nr 4, o godzinie 16-ej Fabryka Tasiem i Wstążek Nr 2 — koło I-sze, o godzinie 14 Rzeźnia Miejska S.W.

**GÓRNA-LEWA**

O godzinie 13,30 PZPB Nr 11 — koło 7, O godzinie 15-ej f. „Wolpert"; O godzinie 16-ej PFAE f. „Bauer", o godzinie 15,30 f. „Reslau" o godzinie 14 f. „Groszang"; PZPW Nr 3.

**PRAWA ŚRÓDMIEJSKA**

O godzinie 18-ej terenowe koło Nr 1, O godzinie 16 PZPB Nr 9, Stolarnia Nr 5, O godzinie 15,30 „Weber Roul", o godzinie 15-ej PMT — oddział 3

**LEWA-ŚRÓDMIEJSKA**

O godzinie 16-ej Fabryka Kapeluszy, PCH — koło I, Instytut Filmowy. Wydział Komunikacji — koło 4-te, o godzinie 15,30 f. „Frankus", Fabryka Obuwia Nr 3, o godzinie 16,30 Film Polski — Laboratorium.

**ŚRÓDMIEŚCIE**

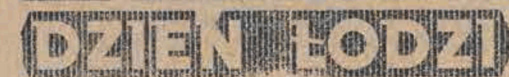
O godzinie 16-ej CT Składnica Dziewiarsko Pończosznicza Nr 1, Zjednoczenie Przem. Maszyn Rolniczych, o godzinie 15,15 Dyr. Widowisk Rozrywkowych. o godzinie 11-ej Powsz. Zakł. Ubezp: Wzajemnych, O godzinie 12-ej Restauracja „Tivoli", O godzinie 13,30 PZPB Nr 20 — koło 2

**STAROMIEJSKA**

O godzinie 14-ej przędzalnia — zmiana I. PZPB Nr 2, o godzinie 17-ej PSS — koło 5. o godzinie 16-ej przędzalnia i tkalnia Fabryki Nr 35, f. „Lorenc", f. „Arkadia", Warsztaty Samochodowe MB. O godzinie 15,30 f. „Rasik" f. „Lido" — koło I, o godzinie 15-ej PSS — Straż

**BAŁUTY**

O godzinie 14-ej 11 kom. MO, o godzinie 16-ej CZPS, Stolarnia „Żubardż o godzinie 19-ej Julianów.




**OGÓLNE ZSBRANIE W PMT**

W dniu 11 września 1947 r. w Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika 62 odbyło się ogólne zebranie sprawozdawcze Rady Zakładowej tejże Wytwórni.

Sprawozdanie przedłożył przewodniczący Rady Zakładowej ob. Wiktor Sołtysiak.

Po sprawozdaniu zabrał głos przewodniczący Oddziału Związku Spożywców ob. Edmund Gromadzki, który zreferował sprawę odbudowy Warszawy i wezwał ogół robotników w myśl uchwały KCZZ do opodatkowania się w wysokości 3/4 i 1 proc. poborów na okres 5 miesięcy.

Następnie zebrani jednogłośnie przeznaczyli jednodniowy zarobek na odbudowę stolicy.

Liga Kobiet zgłosiła rezolucję, występującą przeciwko zakusom faszystowskich organizacji, terrorowi w Grecji i Hiszpanii, wzywając wszystkie kobiety do protestu przeciwko gwałtom i bezprawiu.

Zebranie odbyło się w atmosferze bardzo przyjaznej, przy współpracy obu bratnich Partii PPR i PPS, miejscowej Dyrekcji oraz Rady Zakładowej.

**KLUB LITERATÓW „PICKWICK"**

ul. Traugutta 6, I. piętro (wejście przez hotel)

W poniedziałek dnia 15 września 1947 r. o godzinie 19-ej, Wieczór dyskusyjny o literaturze współczesnej — Stefana Żółkiewskiego



*Ze sportu*

# Zakończenie Igrzysk ZWM

## Głażewska zwycięża we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych

„Zdobywczym krokiem
Idziemy w słoneczny świat
Wznosząc do góry czoło i pięść
My nowe życie niesiemy i ład
A ponad nami jak sztandar płynie
/ pieśń".

Słoneczny, prawie letni dzień żegnał wczoraj młodzież ZWM-ową, która w ciągu 2-ch dni walczyła na boiskach łódzkich w pierwszych swych Igrzyskach Sportowych.

Dzień finałów był dniem uroczystym dla młodzieży ZWM-owej. Na trybunie honorowej zajęli miejsca wielcy Jej przyjaciele tow. tow.. Generał Moczar, Prezydent m. Łodzi Stawiński, płk. Loga-Sowiński. Przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy Burski i Przewodniczący organizacji ZWM tow. Morawski.

**MŁODZI DEFILUJĄ**

O godzinie 16 na boisko wmaszerowali sportowcy. Długą, różnobarwną kolumnę prowadził tow. Dołowy, instruktor gimnastyki i lekkiej atletyki łódzkiego Zrywu. Orkiestra gra „Warszawiankę". Młodzież maszeruje równym twardym krokiem, okrąża boisko i zajmuje miejsce w jego środku twarzą zwrócona do trybuny. Tow. Dołowy raportuje tow. Morawskiemu: „obecnych 700 zawodników"...

**PRZEMÓWIENIA OFICJALNE**

Przed mikrofonem zajmuje miejsce tow. Morawski i w serdecznych słowach wita zebraną na boisku młodzież.

— Zadaniem naszego ZWM-owego sportu — mówił przewodniczący ZWM — jest wychowanie ludzi silnych, którzy podołają najcięższym nawet trudom przy budowie nowej Polski.

— Sport musi być ściśle związany z życiem każdego naszego młodego obywatela, czy to robotnika, chłopa, czy studenta ...

Po tow. Morawskim zabrał głos Prezydent miasta, podkreślając znaczenie tężyzny fizycznej dla klasy robotniczej i życząc ZWM-owcom zdobycia czołowego miejsca w sporcie, tak jak je sobie wywalczyli w wyścigu pracy.

Po nim Generał Moczar, fundator pięknego pucharu przechodniego dla najlepszego zespołu ZWM w żołnierskich, nacechowanych wielką serdecznością słowach zwrócił się do młodzieży jako do przyszłych żołnierzy zwracając ich uwagę na wyrabianie w sobie dyscypliny już teraz w szeregach sportowych. Kończąc swe przemówienie Generał Moczar życzył młodym sportowcom powiększania swych szeregów.

— Bo wówczas — mówi Gen. Moczar — człowiek pracy będzie spokojny o swoją przyszłość ..."

Po wysłuchaniu hymnu państwowego zawody finałowe rozpoczęły się od konkurencji lekkoatletycznych.

**GŁAŻEWSKA NIE POKONANA**



W biegu na 100 metrów mężczyzn zwyciężył Różycki (ZWM — Zgierz) 12 sek. przed Kumem (ZWM — Pabianice) 12,2 oraz Jamą (ZWM — Zgierz) 12,2.

W biegu kobiet na 60 mtr. zwyciężyła Głażewska (Zryw — Łódź) 8,8 sek. przed Kaszewską (ZWM — Bałuty) 8,9 i Andrzejewską (ZWM — Wima) 9,2.

W biegu na 400 m. (mężczyzn) zwyciężył Jama (ZWM — Zgierz) 54,8 przed Świderskim (ZWM—Zgierz 56,1 i Ruberem (ZWM — Pabianice) 57,2.

W oszczepie pierwsze miejsce wynikiem 38,54 m. zajął Kwaśniewski (ZWM-Zgierz).

W skoku w dal zwyciężył Kun (ZWM — Pabianice) 5,85

W biegu na 800 m. pierwszym był Witkowski (ZWM — Radomsko) 2:10,9.

W dysku pierwsze miejsce zajął Otoliński (ZWM — Kutno) 32,94. m.

W dysku kobiet triumfowała Grażewska (Zryw — Łódź) osiągając wynik 38 m.

W kuli również zwyciężyła Głażewska wypychając ją na odległość 9,45 m. W oszczepie Głażewska uzyskała 29,40 m.

Finał biegu na 200 m. wygrała Głażewska w czasie 30,2.

Sztafetę 4 x 100 mężczyzn wygrał ZWM (Zgierz) w czasie 48,9 przed ZWM (Pabianice) — 49.

**ZWM (Widzew) ZWYCIĘŻA ZRYW ALE PO DOGRYWCE**

W finale piłki nożnej spotkali się ZWM (Widzew) i Zryw (Łódź).

W przepisowym czasie (turniej odbywał się systemem błyskawicznym) mecz zakończył się bezbramkowo. Dopiero po dwukrotnej dogrywce po 10 minut, w ostatnich minutach ZWM (Widzew) zdobył zwycięską bramkę.

W półfinałach nie rozstrzygnęli również spotkania Zryw (Łódź) z ZWM (Śródmiejska Prawa). Drogą losowania do finału wszedł Zryw.

Drugi półfinał pomiędzy ZWM (Widzew) a PZPB II zakończył się zwycięstwem Widzewa 2:1.

*Z Igrzysk ZWM*

# Wyniki finałów bokserskich

Wyniki walk finałowych w turnieju bokserskim ZWM były następujące:

W wadze papierowej Potocki (Zryw) zremisował z Szuwą (ZWM Widzew), w muszej po najpiękniejszej walce wieczoru Brzóska (ZWM Piotrków) zwyciężył nieznacznie Gomulaka (Zryw), w koguciej Czarnecki (Zryw) pokonał silnego Wolfa (ZWM Pabianice), w piórkowej Grzybowski (Zryw) wypunktował Konarskiego (ZWM Piotrków), w lekkiej Krawczyk (Zryw) pokonał Pietraszewicza (ZWM Piotrków) po zaciętej walce. W wadze półśredniej Rotyński (ZWM Pabianice) przegrał z doskonałym Karpolem (Zryw) przez poddanie się po II rundzie W wadze średniej Taborek (Zryw) po humorystycznej walce wygrał ze Skorupą (ZWM Pabianice), w półciężkiej Wawrzyniak (PZPB 8) pokonał po chaotycznej walce Krajewskiego (ZWM Wieluń) i w ciężkiej Kłodas wygrał w.o. wskutek nie stawienia się Grabowskiego.

*Z ostatniej chwili*

# Szwecja — Polska 5:4 (3:2)

Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Szwecja rozegrany wczoraj na stadionie Rasunda w Sztokholmie zakończył się nieznaczną porażką piłkarzy polskich w stosunku 4:5.

Do przerwy wynik brzmiał 3:2 dla Szwecji.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie.

W środę reprezentacja nasza gra w Helsinkach z reprezentacją Finlandii.

*Z życia Zrywu*

# Dziś trening pływaków

Dzisiaj dnia 15 września br. o godzinie 18-ej odbędzie się na basenie Polskiej YMCA pierwszy trening Klubu Sportowego ZWM „Zryw" sekcji pływackiej na który zaprasza się wszystkich członków i sympatyków pływania.

*O puchar Kałuży*

# Poznań-Łódź 4:1 (0:0)

## Łodzianie grali słabo — Poznaniacy też nie zachwycali

Rozegrany w dniu wczorajszym na stadionie ŁKS międzymiastowy mecz piłkarski o puchar św. pam. Józefa Kałuży między reprezentacjami Poznania i Łodzi zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:1 (0:0)

**SKŁADY DRUŻYN**

Poznań: Krystkowiak. Wajs. Wojciechowski, Słonina, Matysiak, Tarka. Smólski. Kaźmierczak, Gendera, Gawron Gierek. Po przerwie zamiast Gawrona grał Czapczyk.

Łódź: Komar, Korporowicz, Łuć, Rączko. Urban, Bajan, Marciniak, Łacz, Cichocki. Janeczek, Baran. W drugiej połowie Korporowicz grał na miejscu Rączki. Bajana zastąpił Miller, a na obronie zagrał Redel.

Sędziował p. Michalik z Krakowa b. słabo. Publiczności około 15.000.

* * *

Mecz wczorajszy nie przypominał ani poziomem, ani tempem gry niedawno rozegranego meczu ze Śląskiem. Drużyna łódzka zagrała słabo, a wręcz beznadziejnie grał atak. Do przerwy najlepszą naszą pozycją była cała pomoc, a najlepszym z niej jak i ze wszystkich graczy widzianych na boisku był Urban.

Na Urbanie rozbijały się wszystkie ataki Poznania i tylko dzięki niemu do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy. Kapitan związkowy zmieniając skład pomocy w czasie przerwy zrobił błąd i dzięki niemu drużyna łódzka zeszła z boiska pokonana. Naszym zdaniem należałoby zmienić linię ataku, a nie pomocy, która do przerwy była naszą najsilniejszą pozycją.

Reuel na obronie nie pilnował Smólskiego i z jego winy padły dwie bramki. Tak samo Miler i Korporowicz nie współpracowali tak z Urbanem, jak do przerwy czynili to jego koledzy klubowi. W ataku łódzkim grali wszyscy słabo, a o zespołowej grze nikt nie chciał nawet myśleć. Komar ponosi winę za drugą bramkę, lecz w wielu sytuacjach bronił z brawurą i szczęśliwie. Łuć na obronie grał jak zwykle i to wystarczyło by poza Urbanem być najlepszym w drużynie.

**POZNANIACY NIE ZACHWYCILI NAS.**

Drużyna Poznania nie zachwyciła łodzian. Grali ani dość dobrze zespołowo, są dobrze wyszkoleni technicznie, ale używali złośliwych fauli w czym celowali: Gierek i Wajs.

**PRZEBIEG MECZU**

Po uczczeniu jednominutową ciszą pamięci ś.p. J. Kałuży, gra toczy się przy przewadze łodzian. Już w 1-ej minucie dwa strzały broni Krystkowiak. W 3-ej minucie Cichocki z bliskiej odległości przenosi. Gra toczy się na połowie Poznaniaków, lecz atak łódzki gra nadzwyczaj nieudolnie. Tempo gry jest dość dobre. Przed samą przerwą Komar broni ładną nokrywką silny strzał Gawrona.

W drugiej połowie drużyna poznańska przeważa i zabywa teren na co pozwala jej zmieniona linia pomocy. W 7-ej minucie Marciniak posyła wysoką piłkę pod bramkę poznańską i w zamieszaniu Janeczek zdobywa bramkę dla Łodzi. Poznaniacy powiększają tempo gry i dążą do wyrównania co udaje im się w 19 min. Kaźmierczak nie pilnowany przez Milera otrzymuje piłkę od Gendery i strzela nie do obrony w 7 min. później Smólski wykorzystuje nieporozumienie między Komarem i Redlem i podwyższa wynik na 2:1.

W 32 minucie Czapczyk ucieka Korporowiczowi i zdobywa następną bramkę dla barw Poznania. W 2 min. potem Baran zostaje sfaulowany na polu karnym. Sędzia zamiast podyktować rzut karny zarządza rzut wolny z linii pola karnego. Łącz przestrzeliwuje. Drużyna łódzka załamuje się. W 35 min Smólski strzela zdaleka i Komar puszcza fatalnie. Na dwie minuty przed zakończeniem za problematyczne przewinienie Wajsa sędzia dyktuje karny. Strzela Łącz słabo i Krystkowiak w ładnym stylu broni. Ostatnie minuty nie przynoszą zmiany wyniku.